Nr. 2. Luty Rok 1925.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE RZESZOWSKIE

ODEZWA.

Wojna światowa przeszkodziła zamierzonej restauracji kościoła parafjalnego w Rzeszowie. Dochody konkurencyjne wystarczyły zaledwie, z powodu dewaluacji pieniądza, na restaurację zewnętrznej strony kościoła. Witraże, sprawienie dzwonu, pokrycie dachu wieży uskuteczniono z festynów i datków dobrowolnych.

Tymczasem sam honor tak licznej parafji, jak rzeszowska wymaga, aby przecież przystąpić jak w najkrótszym czasie do restauracji zewnętrznej strony wieży, do sprawienia dwóch dzwonów, do pomalowania kościoła i odnowienia ołtarzy. Na to wszystko mam 1·500 zł. Wysłać jałmużników po Polsce honor nie dozwala, a więc pozostaje mi tylko zwrócić się z gorącą prośbą do dobrych mych parafjan, aby dobrowolnemi składkami przyczynili się do zbożnego dzieła.

Chodzi tu o chwałę Bożą, chodzi o dusz zbawienie. Każdy, choćby miał najskromniejsze dochody, może w każdy miesiąc coś odłożyć i czy to w kościele podczas nabożeństw w 1-szą niedzielę każdego miesiąca złożyć na tacę, czy to osobiście przysłać lub złożyć datek w kancelarji parafjalnej w godzinach urzędowych.

Wiem, że zrobią to wszyscy, którzy będą chcieć, a niech będą pewni, że P. Bóg błogosławieństwem swem im wynagrodzi.

Minęły czasy, w których jednostki stawiały i restaurowały kościoły, dzisiaj w czasach demokratycznych czyni się to ofiarami całej społeczności.

Oby odezwa ta znalazła jak największy oddźwięk. Obym mógł w tym roku przystąpić do dalszej pracy.

Z datków od czasu do czasu pojawi się sprawozdanie we „Wiadomościach".

Rzeszów, w styczniu 1925 r.

Ks. Michał Tokarski.
proboszcz.

Kalendarzyk parafjalny.

Dnia 1 lutego niedziela IV po Trzech Królach. Ewangelja o burzy na morzu. Po nieszporach adoracja.

Dnia 2 lutego święto zniesione Oczyszczenia N. P. Marji. Nabożeństwa odbędą się jak zwykle w niedzielę. Przed sumą poświęcenie gromnic.

Dnia 8 lutego niedziela Starozapustna. Ewangelja o robotnikach w winnicy. Po prymarji i nieszporach zmianka różańcowa. Po zmiance rannej zebranie Braci i Sióstr różańcowych na plebanji.

Dnia 14 lutego św. Walentego, patrona diecezji przemyskiej.

Dnia 15 lutego niedziela Mięsopustna. Ewangelja o siewcy.

Dnia 22 lutego niedziela Zapustna. Przed sumą adoracja. Ewangelja o uzdrowieniu ślepego.

Dnia 25 lutego Popielec.

Dnia 28 lutego o godz. 6-tej wieczorem rozpoczęcie rekolekcji dla wszystkich stanów.

Rekolekcje trwać będą tydzień.

Módlmy się wszyscy o błogosławieństwo Boże dla rekolekcyj i ofiarujmy na ten cel nie jedno umartwienie i Komunję św.

Uwagi pobożne na luty.

Dnia 1 lutego. Rozmaite są burze w życiu ludzkości. Burzy się w duszy

twej, ilekroć powstaje pokusa. Zwróć w tej chwili myśl ku P. Jezusowi i poproś go gorąco o pomoc a burza przejdzie i serce się uspokoi. Burzy się w domu, gdy w nim zagości nieuszanowanie rodziców, przekleństwo, bluźnierstwo, pijaństwo. Niech tylko cała rodzina poświęci się Sercu P. Jezusa, niech przed jego obrazem nie przestanie się modlić, to i w domu przyjdzie do uciszenia się. Burzy się we wsi, wysłannicy szatańscy uwijają się z gwałtowną agitacją, wyszydzają wszystko co dobre i święte — żeby też ta wieś pomyślała o wystawieniu statuy Serca Jezusowego i tamby przyszło do jedności i miłości wzajemnej. Burzy się w całem społeczeństwie, walka nie już o chleb, ale o przewagę złego nad dobrem grozi zaburzeniami, oby raz przywódcy nasi zrozumieli, czem jest Bóg, czem Jezus w życiu wszystkich ludzi — i tuby przyszło do uspokojenia. Prośmy gorąco Serce Jezusowe, aby czasy się uspokoiły, aby spokój ze wszystkiemi państwami i ze wszystkiemi stanami w państwie powstał.

Dnia 2 lutego. W domach katolickich przechowuje się gromnica poświęcona. W chwili śmierci członka rodziny wkłada się ją do rąk umierającego. I jakież myśli powstają w duszy umierającego, gdy trzyma gromnicę? Ta gromnica przypomina mu P. Jezusa! Lecz czy on Go kochał w życiu? czy życiem swojem stwierdzał miłość? czy w życiu wiara w Jezusa była drogowskazem? czy może wiara w krzykaczy i pijanice? Od odpowiedzi na te pytania będzie umierającemu lekko albo bardzo ciężko. Otaczający go nie wiedzą co się tam w duszy wówczas odbywa, ta tajemnica odsłoni się dopiero w dzień sądu ostatecznego.

Dnia 8 lutego. Wszyscyśmy pracownicy w winnicy duszy własnej. Niestety: iluż z nas nie rozumie potrzeby pracy nad zbawieniem duszy. Jedni zajęci jedynie dobrami doczesnemi o duszy nie myślą, bo im wytłumaczono, że ze śmiercią wszystko się kończy. Drudzy oziębli, robią coś niecoś, ale myślą sobie, że jakoś to będzie — tyle innych ludzi tak robią i nic im się nie dzieje, a więc i im nic się nie stanie. Tak jedni jak drudzy idą złą drogą. Zbawienie duszy to sprawa poważna, najpoważniejsza! Życie na ziemi krótkie, a po śmierci wieczne i to albo szczęśliwe albo nieszczęśliwe. Nie ma więc co patrzeć na złych, ale wziąć się do pługa, zaorać światowe nawyczki, przyjąć zdrowe nasienie słowa Bożego i iść drogą najdroższego Zbawiciela naszego.

Dnia 15 lutego. Obowiązek zasiewania zdrowego nasienia na rolach dusz ludzkich wziął na siebie z rozkazu Chrystusowego Kościół katolicki. I wywiązuje się z tego obowiązku przy pomocy Ducha św. znakomicie. Wszystkie przeciwności zwycięża, zakusy szatańskie same ośmieszają się, przewroty światowe nic mu nie szkodzą, prześladowania, męki, cierpienia, krew przelana stają się zadatkiem nowego jego rozrostu. Odebrano Ojcu św. państwo, żeby jego znaczenie osłabić, a tymczasem ten więzień watykański ma jeszcze większe znaczenie, głos jego słyszy się daleko i szeroko, katolicy przyjmują jego światłe nauki z całem poddaniem się, pod jego światłemi rzadami leczy się nie już świat katolicki ale cały świat, bo przy nim Prawda wiekuista. I my więc Polacy, w odrodzonej ojczyźnie skupiajmy się i łączmy koło Ojca św. Mamy dzisiaj na tronie papieskim prawdziwego przyjaciela Polski, tem więc cięższy mamy obowiązek słuchania jego nauk przyjmowania ich w głębi serca i przynoszenia stokrotnego owocu.

Dnia 22 lutego. Wielu dzisiaj na świecie ślepych na rzeczy wieczne. Wojna wszechświatowa, skutki jej straszne jak drożyzna, choroby, brak mieszkania tak ludzi nastroiły materjalistycznie, tak napoiły troską o życie doczesne, że wielu, bardzo wielu zapomniało o rzeczach wiecznych, o tem co nas czeka po śmierci czyli wielu zaślepło duchownie. Co mnie Bóg obchodzi, kiedy ja chleba nie mam? co

mi po niebie, kiedy ja tu zimno cierpię? tak wielu bluźni a wysłannicy szatańscy swojemi nawoływaniami, drwinkami, wyszydzaniami jeszcze bardziej rozdrapują cierpienia ludzi i wsączają jad nienawiści do pojedynczych stanów i potęgują rozgoryczenie. Obiecują przytem złote góry dobrobytu, a tymczasem wydzierają grosz ciężko zapracowany z rąk mas pracujących, aby sami nurzać się w rozkoszach, tańcach, zabawach. Katoliku i katoliczko! przejrzyj na oczy swoje! Zwróć oczy swe ku rzeczom wiecznym! Nie po raz pierwszy i ostatni przeżywa ludzkość ciężkie czasy! Tyle już biedaków, nędzarzy legło dawno w grobie — ale tylko ci, którzy jak Łazarz ewangeliczny, wśród trudów, cierpień i niedomagań wytrwali w służeniu Bogu, w patrzeniu się na wieczne życie, tylko ci cieszą się w niebie szczęściem wiekuistem. Natomiast ci, którzy w ciężkiej doli zapomnieli o Bogu, przejęli się nienawiścią do dobrze się mających, i w tem zapomnieniu i nienawiści pomarli, cięższe ich życie wiekuiste, jak było tutaj na ziemi. Katoliku! katoliczko! wyście dzieci świętych ojców i matek, którzy ze słowami: Jezus i Marja, pomarli szczęśliwi, dajcie się kapłanom nakłonić, że w wykonywaniu przykazań Bożych i kościelnych wasze przejrzenie na żywot wieczny będzie.

Dnia 25 lutego. Zaczyna się post wielki, czterdziestodniowy. Potrzeba nam troszeczkę się umartwić, bo dzisiejsze posty, jakie kościół nakazuje, są bardzo małe w porównaniu z dawnemi. Przez odmówienie sobie potraw mięsnych, przez zmniejszenie posiłku, dusza zwraca się gorliwiej ku Bogu i staje się sposobniejszą do żalu za grzechy. Św. Bazyli, doktor kościoła, powiada, że post nas wzmacnia i jest bronią walecznych żołnierzy Chrystusa. Post ułatwia oddalenie pokus, zachęca do pobożności i jest źródłem czystości, tem zaś chętniej mamy pościć, bo przez niezachowanie postu straciliśmy raj, a przez zachowanie wejdziemy do nieba. Toteż w popiele posypuje kapłan głowy wiernych i przypomina, aby pamiętali o śmierci bośmy prochem i w proch się obrócimy. Co się mamy szarpać i unosić pychą, kiedy tak smutny los nas czeka? Co ty robisz z prochem, kiedy ci suknię przyprószy? Ścierasz szczotką i usuwasz. A my, proch ziemski, podnosimy głowy i nie chcemy P. Boga słuchać, nie boimy się, że i P. Bóg odepchnie nas po śmierci od siebie. Zaprawdę życie nasze potoczy się innym torem, jeżeli na śmierć będziemy pamiętać. Pośćmy więc chętnie i przygotowujmy się na oczyszczenie duszy z grzechów, abyśmy mogli z czystem sumieniem święta wielkanocne obchodzić i tak zapewnić sobie przyszłe szczęśliwe zmartwychwstanie.

Sprawozdanie Towarzystwa Pań św. Wincentego á Paulo.

Towarzystwo Pań św. Wincentego à Paulo istnieje w Rzeszowie szeregi lat i ma za sobą poważną historję.

Biednych będziecie mieć zawsze — powiedział Zbawiciel. Było ich też zawsze w Rzeszowie podostatkiem, jest ich zaś dzisiaj bardzo wiele, bo drożyzna dokucza nawet bogatszym. Wiara nasza św. wymaga od swych wiernych pomocy dla biednych w szczególniejszy sposób. Jestto nie sama ochota i nie wypływ miłości ale i ciężki obowiązek. Całe społeczeństwo odczuwa go, jest jednak wielka różnica między filantropijnemi a katolickiemi towarzystwami. W towarzystwach filantropijnych chodzi głównie o ciało w katolickich o duszę. To nie sztuka dać biednemu gdy się ma, ale wczuć się w jego położenie, zrozumieć jego potrzeby duszy i dopomóc w biedzie moralnej także, to spełnienie prawdziwe miłości bliźniego, jak nas nauczył nasz Mistrz i Pan, Jezus Chrystus.

To też Towarzystwo Pań św. Wincentego à Paulo ten drugi obowiązek uważa za ważniejszy. Jego członkowie dzielą się na wspierających i czynnych,

Wspierającymi mogą być i kobiety i mężczyźni, czynnymi tylko kobiety. Wspierający wspomagają datkami, czynne Panie mają obowiązek odwiedzać chorych. Nadto jedna ze Sióstr Felicjanek odwiedza także chorych. Aby mieć pojęcie, jak liczne są odwiedzania biednych i chorych przez czynne Panie niech posłuży statystyka z ostatnich lat. W r. 1921 było odwiedzeń 752, — w r. 1922 631 — w r. 1923 450, — w r. 1924 420. Jak widać z tego sprawozdania liczba odwiedzań zmniejsza się, bo Pań czynnych jest mniej a nadto z powodu braku funduszów Panie usuwają się od odwiedzań.

W r. 1924 dochód Towarzystwa wynosił 2.535 zł. 38 gr.. — rozchód zaś 2.095 zł. 70 gr. Rozchód obejmuje datki stałe dla biednych, zapomogi jednorazowe, wydatki na ubranie, opał i bułki na Boże Narodzenie i Wielkanoc.

Dałby P. Bóg, aby to sprawozdanie pobudziło jak najwięcej parafjan rzeszowskich do zapisywania się na członków wspierających, co można uskutecznić w kancelarji parafjalnej i na członków czynnych. Posiedzenia Pań odbywają się regularnie w pierwszą środę każdego miesiąca o godz. 4-tej popołudniu w ochronce tutejszej Najpierw jest krótkie wystawienie Najśw. Sakramentu, a potem zebranie. Pań czynnych jest około 15.

Brak powołań kapłańskich.

Z całego prawie świata katolickiego rozlega się głos o braku powołań kapłańskich — u nas jeszcze nie jest najgorzej. Z jednej strony żniwo po wojnie obfite, większości ludzi ciężko żyć w tej atmosferze wojennej, w tem paskarstwie, dzikości, nienawiści wzajemnej, partyjnej zachłanności — wszyscy pragną odświeżenia powietrza moralnego, żywszej wiary, miłości serdecznej. Tylko pomnożenie liczby gorliwych kapłanów może dopomóc w tej nędzy i ciemnocie duchowej świata. Z drugiej niestety strony rozpasała się nagonka na kapłanów. Jak szarpie się ich sławę, jak szydzi nawet przy dzieciach, jak nawet katolicy nie chcą zrozumieć, że nieraz kapłani muszą coś bardzo przykrego powiedzieć, a nawet uczynić, gdyż chodzi im nie o ich dobro doczesne lecz o zbawienie dusz ich pieczy powierzonych, i stąd brak powołań odczuwać się daje, bo jakże ten lub ów młodzieniec poświęci się zawodowi kapłańskiemu, gdy się go tak szkaluje.

Dzisiaj jest wielu takich, którzy za lada powodem, nieraz kłamliwym piszą do gazet na kapłanów, do posłów, aby stawiali interpelacje w Sejmie. Czy to jest po katolicku? Czyż na tyle katolicy nie są uświadomieni, że na kapłana tylko przed jego przełożonymi skarżyć można — a gdzieindziej nie wolno pod grzechem!

Cóż więc czynić dobrym katolikom wypada? Oto wszyscy, tak rodzice, jak przełożeni mają obowiązek pielęgnować powołania kapłańskie. P. Bóg nieraz już za młodu wskazuje swoich żniwiarzy., rodzice więc i przełożeni powinni pielęgnować ten dobry zasiew Boży, a nie przeszkadzać, bo ciężko za to przed Bogiem odpowiedzą.

(Dok. nast.).

OGŁOSZENIE.

Zebranie Związku katolicko - społecznego odbędzie się dnia 8 lutego i 15 lutego w Sokole.

Dnia 8 lutego wygłosi odczyt p. prof. Wilk na temat: Podstawy bytu narodowego. Dnia 15 lutego wygłosi odczyt p. Tałasiewicz na temat: Organizacja katolicka, potem odbędą się wybory.

Za pozwoleniem Ordynarjatu biskupiego O. Ł. w Przemyślu z dnia 22/12 1919 L 6659.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
KS. MICHAŁ TOKARSKI.

Z drukarni J. A. Pelara w Rzeszowie.